

## Śpiewam, bo muszę

Skaldowie

Moja matka spała na żelaznym łóżku  
Na drewnianym łóżku tato spał  
Nam dawali chleba ledwie po okruszku  
A na dworze wielki wicher wiał

I od tej pory a-a-a...  
Za pół kilo gruszek a-a-a...  
Za dwa pomidory a-a-a...  
Śpiewam bo muszę

Raz dziewczynę moją chciałem pocałować  
Odwróciła głowę tłumiąc złość  
Powiedziała tylko lepiej mnie odprowadź  
W domu czeka na mnie inny ktoś

I od tej pory  
Choć mam chorą duszę  
Choć mnie serce boli  
Śpiewam bo muszę

Z końcem tego lata biegłem wielką drogą  
A przy drodze nie stał żaden znak  
Pomyślałem sobie dalej iść nie mogę  
Lecz mnie wyprowadził leśny ptak

I od tej pory  
Choć mam chorą duszę  
Choć mnie serce boli  
Śpiewam bo muszę